

Sygn. akt VIII C 1102/20

/

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości Ś.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.759,54 zł (pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 października 2019 roku;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.265,49 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć złotych czterdzieści dziewięć grosz) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. obciąża stronę powodową obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwoty 63,95 zł (sześćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków, przy czym wskazaną kwotę nakazuje ściągnąć z zasądzzonego w punkcie 1. (pierwszym) roszczenia;
5. obciąża stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwoty 136,82 zł (sto trzydzieści sześć złotych osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt VIII C 1102/20

UZASADNIENIE

W dniu 4 maja 2020 roku powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w miejscowości Ś., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 8.426,14 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 października 2019 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 25 maja 2019 r. uszkodzeniu uległ samochód marki F. (...) o nr rej. (...), w wyniku kolizji drogowej, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów

mechanicznych u strony pozwanej. Poszkodowany zlecił naprawę pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych (...) sp. z o.o. w Ł.. Zakład naprawczy wystawił fakturę z wykonanej naprawy na kwotę 10.121,31 zł brutto. W dniu 12 lipca 2019 r. (...) Sp. z o.o. w Ł. nabył od poszkodowanego wierzytelność z tytułu kosztów naprawy pojazdu. W dniu 12 lipca 2019 r. (...) Sp. z o.o. i strona powodowa zawarła powierniczy przelew ww. wierzytelności. Powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty, zaś samo pozwany uznał roszczenie powoda do kwoty 2.173,99 zł.

(pozew k. 5-10.)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w trakcie postępowania likwidacyjnego strona pozwana w sposób prawidłowy ustaliła przysługujące poszkodowanemu odszkodowanie. Pozwany zarazem zaoferowała możliwość naprawy pojazdu za cenę wskazaną w kalkulacji naprawy. Jednocześnie pozwany zakwestionował stawkę roboczogodziny, a także brak uzasadnienia dla mycia i sprzątnięcia pojazdu oraz przyjęcia i obsługi szkody.

(odpowiedź na pozew k. 52-54v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 maja 2019 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzony został należący do M. K. (1) samochód marki F. (...) o nr rej. (...), polegające na tym, że z ulicy podporządkowanej, a właściwie wyjazdu z bramy wyjechał kierujący pojazdem, który spowodował kolizję. W wyniku kolizji został uszkodzony prawy tył auta m. in. prawy błotnik, tylny zderzak i prawa felga tylna.

(zeznania świadka M. K. (2) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2021 roku- nagranie od 00:06:23 do 00:18:57, okoliczności bezsporne)

W (...) Sp. z o.o. w Ł. podjął się naprawy pojazdu, uszkodzonego w wyniku zdarzenia. Z przeprowadzonej naprawy wystawiono fakturę nr (...) z dnia 30 sierpnia 2019 r., na kwotę 10.600,13 zł brutto, z terminem płatności do 12 września 2019 r.

W dniu 12 lipca 2019 roku (...) Sp. z o.o. w Ł. nabył od M. K. (2) wierzytelność przysługującą mu względem pozwanego z tytułu kosztów naprawy pojazdu marki F. (...), nr rej. (...) wskutek kolizji z dnia 25 maja 2019 roku.

W dniu 12 lipca 2019 roku na mocy umowy powierniczego przelewu wierzytelności powód nabył od (...) Sp. z o.o. w Ł. wierzytelność nabytą od poszkodowanego względem pozwanego z tytułu naprawy pojazdu, marki F. (...), nr rej. (...) wskutek kolizji z dnia 25 maja 2019 roku.

(faktura k. 21, kalkulacja kosztów naprawy k. 18-20, umowa przelewu wierzytelności k. 25, umowa powierniczego przelewu wierzytelności k. 27, pełnomocnictwa k. 29, 30)

M. K. (2) zakupił pojazd jako używany. W momencie zakupu miał on wykonane poprawki blacharsko-lakiernicze – miał lewy przód przelakierowany. W chwili kolizji pojazd miał 1,5 roku. Poszkodowany przed kolizją z dnia 25 maja 2019 r. nie miał innych kolizji, ani napraw.

Poszkodowany podczas naprawy pojazdu nie rozmawiał na temat kosztów mycia pojazdu ani obsługi administracyjnej.

(zeznania świadka M. K. (2) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2021 roku- nagranie od 00:06:23 do 00:18:57)

Szkodę zgłoszono stronie pozwanej, co pozwany potwierdził pismem kierowanym do poszkodowanego z dnia 12 czerwca 2019 r. W dniu 2 września 2019 r. pozwanemu przesłano kalkulację naprawy w DAT, fakturę z dnia 30

sierpnia 2019 r., wezwanie do zapłaty odszkodowania, protokół odebrania pojazdu po naprawie, umowę o przelew wierzytelności, zlecenie naprawy pojazdu, umowę powierniczego przelewu wierzytelności, oświadczenie do szkody z OC, pełnomocnictwa i wydruki KRS

(przyjęcie zgłoszenia szkody, plik „2019-09-02_paczka szkodowa” – w aktach szkodowych k. 60)

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) w autoryzowanym serwisie, przy użyciu części oryginalnych zamiennych, przy uwzględnieniu zakresu naprawy po kolizji oraz stawki rbg 185 zł netto wynosi 8.758,63 zł brutto - z uwzględnieniem 2 roboczogodzin dodanych za obsługę administracyjną szkody, zaś przy nieuwzględnieniu kosztów obsługi administracyjnej szkody koszt ten wynosi 7.933,53 zł brutto.

Stawka zastosowana przez warsztat naprawiający pojazd 185 zł netto nie jest stawką odbiegającą od stawek stosowanych w maju i czerwcu 2019 r. w innych autoryzowanych serwisach. W zakresie ustalenia rynkowości stawki nie zostały uwzględnione stawki rbg obowiązujące w ramach umów zawartych przez serwisy z firmami leasingowymi, ubezpieczeniowymi czy flotami z uwagi na klauzulę tajności. Obniżone (wynegocjowane) stawki za roboczogodzinę prac naprawczych wynikające z umów zawartych z pozwanym ubezpieczycielem i obowiązujące wyłącznie w rozliczeniach z pozwanym nie mają charakteru rynkowego (klient indywidualny nie ma szans na osiągnięcie takich stawek) i nie powinny zostać uwzględnione. Miernikiem faktycznego poziomu cen usług na rynku są ceny wolnorynkowe, a nie przypadki odstępstw w postaci rabatów uwarunkowanych działaniami firm ubezpieczeniowych w stosunku do warsztatów. Koszt rbg w serwisie zależy od wielu uwarunkowań, różnych dla każdego serwisu. Jednym z istotnych czynników jest poziom wynagrodzeń pracowników, stopień wyposażenia technicznego czy stosowanych technologii naprawczych. Każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalane indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów oraz ustawienia odpowiedniego poziomu zysku, by móc utrzymać i rozwijać firmę, a jednocześnie nie odstraszyć klientów zbyt wysokimi cenami.

Pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) po szkodzie z dnia 25 maja 2019 r. nie wymagał mycia przed naprawą. W pojeździe dwa elementy podlegały naprawie tj. błotnik tylny prawy oraz nadkole wewnętrzne prawe. Wymagało to naniesienia warstw wyrównujących oraz zabezpieczenia antykorozyjnego, co wiązało się z zakurzeniem i zabrudzeniami całego pojazdu, dlatego też umycie i sprzątnięcie pojazdu po dokonanej naprawie było zasadne.

Serwis przy kalkulowaniu kosztów naprawy dla klienta indywidualnego posługuje się innym systemem do obliczania tych kosztów – najczęściej narzuconym przez firmę nadającą autoryzację marki. Przy kosztorysowaniu napraw powypadkowych serwis musi dodatkowo wykupić dostęp do specjalnego oprogramowania tj. A., E., DAT oraz przeszkolić w tym zakresie pracowników. W przypadku obsługi szkody serwis musi posłużyć się specjalistycznym oprogramowaniem, co jest związane z dodatkowymi kosztami, które nie są ponoszone w przypadku innych napraw.

(opinia biegłego J. S. k. 117-131, opinia uzupełniająca k. 159-164)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto zeznania świadka M. K. (2). Depozycje świadka były logiczne i spójne, nie były podważane przez stronę przeciwną, dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego J. S.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Jednocześnie, Sąd uznał odmiennie niż biegły zasadność naliczenia 2 roboczogodzin (w łącznej kwocie 455,10 zł brutto) tytułem obsługi administracyjnej szkody. Sąd nie zgadza się z biegłym w zakresie zasadności doliczenia tego kosztu jako kosztu dotyczącego likwidacji szkody i związanej ze zdarzeniem szkodzącym. Zdaniem Sądu, doliczenie 2 rbg tytułem kosztów obsługi szkody nie może mieć uzasadnienia z uwagi na konieczność wykupienia, nawet każdorazowego, dostępu do specjalistycznego programu i przeszkolenia w tym zakresie pracownika. Przede wszystkim, skoro powód powołuje się na koszt obsługi szkody, zaś na nią składa się koszt wykupienia takiego dostępu, to powód powinien

ten koszt udokumentować, przedstawiając np. rachunek. Nadto, zdaniem Sądu pracownik zajmujący się obsługą szkody nie musi być każdorazowo przeszkolony przy wycenie naprawy szkody, wystarczy, że jeden pracownik odbędzie jednorazowe szkolenie w zakresie danego programu. Co więcej, niezrozumiałe jest dla Sądu dlaczego wycenianie szkody na poziomie naprawy serwisowej ma się odbywać akurat w systemie DAT, A. lub E., a nie w programie używanym przez serwis w ramach naprawy niewypadkowej, przecież z takich napraw serwis również ma obowiązek wystawienia rachunku tj. co najmniej paragonu, a nawet faktury, w której będą wyszczególnione poszczególne usługi. Zdaniem Sądu koszty te nie zostały udowodnione przez powoda jako zasadne.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dalsze uzupełnienie opinii biegłego J. S., a także o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Po pierwsze, zadaniem Sądu biegły w sposób szczegółowo uzasadnia swoje stanowisko i w żadnym miejscu nie wykazuje się jakkolwiek stronniczością. To, że biegły wyraża stanowisko niezgodne z oczekiwaniami pozwanego nie oznacza, że jest ono stronnicze lub błędne. Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest dopuszczenie dowodu z kolejnych opinii innych biegłych li tylko dlatego, że któraś ze stron jest niezadowolona z wyniku opinii i żąda ich przeprowadzenia dopóty dopóki któraś z tych opinii okaże się dla strony korzystna. Jednocześnie odnosząc się do zarzutów strony pozwanej, należy wskazać, że biegły w wyczerpujący sposób wyjaśnił, dlaczego przyjął koszty mycia pojazdu tylko po naprawie za uzasadnione i Sąd podziela w tym zakresie zdanie biegłego. Zaś co się tyczy wysokości stawki za rbg, w niniejszej sprawie konieczne było ustalenie jej rynkowości. Nie budzi zasadności w ocenie Sądu uznanie stawki za 1 rbg na poziomie 185 zł netto za rynkową, zwłaszcza, że w okresie szkody były na rynku (...) podmioty, które żądały sobie wyższą stawkę z 1 rbg (np. T. Sp. J. – 220 zł, (...) Sp. z o.o. – do 240 zł). Należy wskazać, iż stawki za 1 rbg w przypadku umów zawartych między zakładami ubezpieczeń a innymi serwisami w ramach tzw. umów o współpracę, nie mogą być w tym przypadku brane pod uwagę, z uwagi na zawieranie tych umów w warunkach nieosiągalnych dla klienta indywidualnego, zaś nawet wzięcie tych stawek pod uwagę nie zmienia faktu, iż wyższe stawki w 2019 r. były obserwowane na rynku i winny być one brane pod uwagę jako zasadny element wyceny szkody.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy szkody. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia szkodzącego, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki F.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osiał sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy

szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypominał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W dalszej kolejności przypomnienia wymaga, że poszkodowany nie jest zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wręcz przeciwnie, jest on w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerwaniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zwinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda

powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg.

W odniesieniu do faktury za naprawę pozwany zakwestionował stawkę za rbg, koszt mycia pojazdu i koszt obsługi szkody.

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że poszkodowany nie jest zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że naprawiono przedmiotowy pojazd, z tytułu czego wystawiono fakturę VAT. W fakturze tej uwzględniono stawkę za rbg na poziomie 185 zł netto. Jeśli w ocenie pozwanego stawka ta nie miała rynkowego charakteru i była zawyżona, to winien on to wykazać. Obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody jest bowiem udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaoferowanych przez powoda jest zawyżona, a przyjęta stawka za rbg w istotny sposób odbiega od stawek stosowanych na rynku. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. To nie powód winien udowodniać, że poniesione koszty naprawy nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że jest możliwe tańsze naprawienie uszkodzonego samochodu. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, naprawa odbywa się w (...), a roszczenie dotyczy refundacji poniesionych kosztów naprawy, powinnością powoda jest udowodnienie, iż rzeczywiście poniósł koszty w określonej wysokości. Udowodnienie tego jest możliwe np. w oparciu o dokumenty (umowy, rachunki, faktury) i nie jest konieczne zasięgnięcie opinii biegłego w tej kwestii. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 5 lipca 2017 roku (III Ca 752/17, L.), dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego. Wówczas – zgodnie z art. 6 k.c. - ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że koszty poniesione przez poszkodowanego zostały zawyżone, zatem na pozwanym. W niniejszej sprawie poszkodowany zdecydował się na wybór warsztatu, który jest autoryzowanym serwisem naprawczym, nadto znanym z wysokich standardów obsługi. Zdaniem Sądu fakt, iż możliwa była naprawa pojazdu po stawce niższej niż 185 zł netto nie oznacza, że odszkodowanie winno być ustalane w oparciu o taką stawkę. Stawka 185 zł netto za rbg jest – jak wskazał biegły – stawką rynkową. Nadto jak wyżej wskazano, za zasadne uznano koszt mycia pojazdu po naprawie (ale nie przed naprawą), zatem też Sąd przyjął, iż zasadne odszkodowanie za naprawę pojazdu F. (...) wyniosło 7.933,53 zł brutto.

Jak już wyżej podniesiono, powód nie udowodnił, iż warsztat (...) Sp. z o.o. poniosła uzasadniony koszt obsługi szkody np. poprzez wykupienie dostępu do specjalistycznego programu, zatem koszt ten nie został uwzględniony jako niezwiązany ze szkodą. Jednocześnie w ocenie Sądu koszty te mieszczą się w kosztach prowadzenia działalności powoda oraz są zawarte w wysokiej, lecz zasadnej stawce serwisowej 185 zł netto za rbg. Porównując stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w warsztatach, które posiadają taką autoryzację i przestrzegają wszystkich procedur można zauważyć, że stawki te w autoryzowanych stacjach naprawy pojazdów są wyższe z uwagi na fakt, iż posiadają takie usługi w standardzie. Ponadto przypomnieć należy, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powinno odpowiadać wartości stanowiącej pełną kompensatę poniesionego uszczerbku, zatem obejmuje to wszelkie koszty, ale jedynie związane z procesem technologicznie uzasadnionej naprawy pojazdu uszkodzonego. W niniejszej sprawie powód nie wykazał zaś (art. 6 k.c.), aby koszt

obsługi mieścił się w ramach takich kosztów. Co oczywiste, sam fakt poniesienia pewnych kosztów związanych z obsługą szkody nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.759,54 zł dalszego odszkodowania (7.933,53 zł pomniejszona o 2.173,99 zł uznanego odszkodowania).

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.759,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 października 2019 roku. Niestety Sąd omyłkowo nie określił daty końcowej naliczania odsetek, zaś miał być to dzień zapłaty. Sąd ma nadzieję, że błąd ten zostanie naprawiony w ewentualnym postępowaniu odwoławczym. Jednocześnie co do daty początkowej naliczania odsetek - termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie poszkodowany zgłosił pozwanemu szkodę najpóźniej w dniu 12 czerwca 2019 roku, zaś fakturę za naprawę pojazdu przekazano pozwanemu w dniu 2 września 2019 r., zatem ustawowy termin na wypłatę odszkodowania upływał w dniu 12 lipca 2019 roku. W związku z czym jako podmiot profesjonalny, zajmujący się likwidacją szkód w ciągu 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a tym bardziej poznania zakresu uszkodzeń wyszczególnionych w fakturze przedstawionej 2 września 2019 r., miał możliwość ustalenia wartości odszkodowania. Zdaniem Sadu, nie było przy tym potrzebne określenie konkretnie dochodzonej kwoty, bowiem pozwany zawodowo zajmuje się likwidowaniem szkód w pojazdach, zatem ma on możliwość dokładnego ustalenia odszkodowania. Sąd zasądził więc odsetki od uzupełniającego świadczenia od dnia 2 października 2019 roku., zgodnie z żądaniem pozwu.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. Powód żądał zasądzenia kwoty 8.426,14 zł, zaś finalnie Sąd zasądził 5.759,54 zł. Oznacza to, że powód wygrał sprawę w 68,35%. Na koszty strony powodowej złożyły się: kwota 500 zł uiszczona tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 1800 zł stanowiąca wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, kwota 700 zł uiszczona tytułem zaliczki i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tj. łącznie kwota 3.017 zł. Na koszty poniesione przez pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego, tj. kwota 1800 zł obejmująca wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 700 zł uiszczona tytułem zaliczki tj. łącznie 2.517 zł. Łącznie koszty poniesione przez obie strony wynosiły 5.534 zł. Zatem pozwany winien byłby ponieść kwotę 3.782,49 zł (5.534 zł × 68,35%). Porównując koszty faktycznie poniesione przez strony z kosztami, które powinny ponieść stosownie do stopnia, w jakim przegrały sprawę, stwierdzić należy, że pozwany faktycznie poniósł koszty w kwocie 2.517 zł, a powinien był ponieść 3.782,49 zł. Różnica zatem wynosi 1.265,49 zł i podlega ona zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda.

Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd obciążył stronę powodową obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 63,95 zł tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków, przy czym kwotę tę na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć z zasądzonych w pkt 1. wyroku

roszczenia, zaś od strony pozwana obciążyl obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 136,82 zł. .

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.